

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

<p>Warunki przedpłaty: Kwartał 3 złote Zacznie z przes. poczt. Numer pojedynczy 25 groszy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, ul. Krzywa 16 31. Konto czekowe P. K. O. Nr 62.268. Klasy Redakcji i Administracji, otwarte od 11—2 popoł.</p>	<p>Ceny ogłoszeń Strona 1/2, 40 zł., 1/3, 30 zł., 1/4, 11 zł., 1/5, 8 zł., 1/6, 6 zł., 1/8, 4 zł., 1/12, 2 zł. 50 gr. Nekrologi i ogłoszenia wstępnie lub przed tekstem o 100% drożej. Drobna po 7 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.</p>
---	--	---

Hurtownia Tytoniowa

POLECA:
Tytonie, cygara i papierosy
pierwszorzędnych fabryk
hurtowo i detalicznie.

Tadeusz Pyszyński
w Białej Podl., Reformacka 6, telefon 18.

Odpis

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Pokoju w Radszynie, na publicznem posiedzeniu w dniu 11 marca 1924 roku, w składzie przewodniczącego Sędziego Pokoju M. Nawrockiego i ławników Sz. Oprawskiego i Wł. Niewęglowskiego, rozpoznawał sprawę **Antoniego Koralczyka** z art. 19 Ustawy z dnia 8 lipca 1920 roku, na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 Ustawy o swalczaniu lichwy wojennej.

POSTANAWIA
między innymi:

Antoniego, syna Józefa, Koralczyka

skazać na pięćdziesiąt złotych grzywny z samianą, w razie niezamówności, na jeden miesiąc aresztu, oraz pięć złotych opłat sądowych. Odpis sentencji wyroku ogłosić w dwóch czasopiśmiech na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach jego domu na przeciąg dni czterech. Wyrok nieostateczny. Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony. Na oryginalnie właściwie podpisy.

Za zgodność z oryginałem

Sekretarz Sądu Pokoju w Radszynie
(podpis)

OSTATNI TYDZIEŃ!!!

Sprzedaży losów do V klasy (p-s) Państwowej Loterii Klasowej.

Losowanie w ciągu sierpnia

Suma wygranych tej klasy wynosi 3.750.000 zł.

w tym 4 premie po 30.000 zł. i 4 główne wygrane po 30.000 zł. Reszta na jeden numer do wygrania suma 200.000 złotych.

Losy do nabycia w handlu win i wódek, likierów i towarów kolonialnych

Placem KALCZYŃSKIEGO w Białej Podlaskiej.

Ostatni tydzień

Ostatni tydzień

Opinia publiczna.

Tam, gdzie społeczeństwo nie posiada gruntownej znajomości spraw publicznych, opinia publiczna nie może kierować się rzeczywistym stanem rzeczy, powoduje się natomiast sympatjami do hasel, ludzi i programów. Dlatego mamy tak chwytliwą politycznie opinię publiczną, dlatego tak ważną w Polsce sprawą jest spokojna, rzeczowa dyskusja między stronnictwami, mająca na celu wyświetlenie różnych kwestji, gdy bezwzględna, namiętna walka partyjna zadławiła tylko łatwy stan rzeczy.

I zagranicą spotykamy takie same objawy: w Anglii patrzą na Polaka Fryderyka Wielkiego, nie odróżniają Żyda od Polaka, a znany Lloyd George zdumiewał świat swoją ignorancją co do Polski.

W czasie wojny ludzie naiwni zachwycaли się pokojem bez aneksji i-odszkodowań. Tymczasem

pokój bez aneksji oznaczał pozostawienie zaboru pruskiego, Alzacji i Lotaryngji w rękach niemieckich. Bez odszkodowań zaś pokój, oznaczał zniszczenie Francji, Belgji, Polski, wzmocnienie wewnętrzne Niemiec, niezniszczoną wojną, otwarcie im drogi na morze, dzięki łodziom podwodnym i na wschód — dzięki upadkowi Rosji. Bez aneksji — to pokój z pozostawieniem Austro-Węgier i Turcji pod wpływem niemieckim. I kiedy socjaliści niemieccy, korzystając ze swojej władzy wśród socjalistów świata w interesie robotnika niemieckiego i kapitalisty niemieckiego dali rozkaz „proletariuszom wszystkich krajów”, aby popierali taki pokój, to ci z uwielbieniem głosili hasło pokoju „bez aneksji i odszkodowań, hasło własnego głodu i nędzy w przyszłość.

Zagranicą np. nie zwracają uwagi na to, czy w Polsce, rządzi lewica, czy prawica, jak to mylnie piszą niektóre pisma Warszawskie. W r. 1920 agitowała lewica europejska przeciw Polsce, choć mieliśmy gabinet Witos—Daszyński; w r. 1919, Moraczewski atakowany był ciągle przez lewicową prasę francuską. W Rosji nawet, choć bolszewicy głoszą równouprawienie, na miejsce Lenina wybrany został rosyjanin Rykow, a nie polak Dzierżyński, ani Nachamkes — żyd. Wszak nikt bolszewików o nacjonalizm nie posądzi, jednak przytoczyliśmy te przykłady, aby podkreślić, że nasza opinja publiczna ciągle się rządzi uczuciami i ciągle posądza Europę, że takimiż uczuciami się powoduje. Tymczasem Liga Narodów odmówiła Gruzji przyjęcia do Ligi, nie chcąc się narażać bolszewikom.

Pamiętajmy, że ani liberalizmem, ani uczciwością w polityce, Europie nie zaimponujemy. Jedynym argumentem, który opinie europejską przekonać może i natchnąć ją dla nas szacunkiem, jest ilość i wartość naszych dywizji, zwartość, jedność i nieugięta wola Narodu, jasna, polska, mocarstwowa polityka, tylko potęgę Ojczyzny mająca na celu. Musimy być silni.

Stanisław Kuczewski.

Polityka kresowa.

V.

W Rosji czeka nas ogromna praca.

Musimy oprzeć się o te siły rosyjskie, które nie uległy jeszcze wpływowi niemiecko-bolszewickim, które dążą do niepodległości rosyjskiej republiki, musimy szerzyć tam nasz pogląd na sprawy, musimy przekonać rosyjan, że bez wielkiej, potężnej Polski, nie mogą marzyć o swej niepodległości. Rosjan czeka długa, uciążliwa praca, bo myśmy mieli materiał do budowy niepodległości rosyjanie muszą ten materiał stworzyć. Kto Rosji poda rękę w tej pracy, ten zdobędzie sojusznika. Wiedzą o tem Niemcy, ale wiedzą, że polacy tylko w materialnem organizowaniu Rosji im ustąpić mogą.

Kwestji spornych dziś między Polską i Rosją nie ma i być nie powinno. Sporne terytoria są, mniej więcej, podzielone; to co ciążyło do Rygi i Odessy—odeszło do Rosji, co ciążyło do

do Gdańska i Kłajpedy—do nas i Rosja i Polska mają kwestję mniejszości polskich i rosyjskich; przy zbliżeniu się tych państw, kwestje te dadzą się rozwiązać daleko łatwiej i prościej, bez not niemiecko-bolszewickich. Przemysłowa Polska i rolnicza Rosja—to cel, do którego dążyć należy. Rosji Polska dać może swoich inżynierów, robotników dla odbudowy przemysłu, Rosja Polsce swoje surowce i bogactwa. Handel w Rosji dało by się uruchomić zużywając nawet nadmiar, żydowskiej ludności w Polsce, póki siły Rosji będą niewystarczające. Finanse nasze ulegną w opinji świata znakomitej poprawie, przy sojuszu z bogatą Rosją. Nasz przemysł i handel zyska olbrzymi rynek rosyjski.

Po skończonej anarchji bolszewickiej, Rosja musi brać przykład z najbardziej liberalnego ustroju w Polsce, opartego na wolności, własności i sprawiedliwości. Prawica rosyjska musi to uznać lewica—wyrzec się nieziszczalnych „principjów”. Cerkiew prawosławną rosyjanie zorganizują na tych podstawach, co w Polsce i dlatego ważną dla nas rzeczą jest, oprzeć organizację polskiego prawostawia na mocnych podstawach. Rosja zniszczona, zdemoralizowana musi uleść jakiemuś wpływowi wychowawczemu i tylko naród słowiański, najbliższy sąsiad, może ten wpływ mieć i wprowadzić Rosję do rządu państw cywilizowanych. Są to wielkie cele, wielkie zadania Polski na Wschodzie. Tylko wielkie i potężne mocarstwo polskie to zadanie wykona.

zadne hasło naprzód nigdy nie powstało. Podobnie i hasło „za naszą i waszą wolność”. Kiedyśmy podnieśli orężny protest, bez planu i głębszej myśli politycznej, protest ideowy w latach 1836 i 1863 przeciw niemiecko-rosyjskiemu rządowi i dynastji, hasło to wskazywało, że myśmy z Rosją nie walczyli, lecz walczyliśmy z rządem, który z ducha rosyjskim nie był, walczyliśmy z dynastją niemiecką i jej kliką, walczyliśmy z karjerowiczem—biurokratą — prowokatorem. Zachowanie się społeczeństwa rosyjskiego w latach 1863 i 1915 potwierdza nasze słowa; trzeba tylko patrzeć, widzieć i rozumieć.

Piotr Wielki wyrąbał „okno do Europy”, ale przez to okno wszedł niemiecki rzeźmieszek. My chcemy szeroko otworzyć Rosji drzwi na Zachód, dać jej świeży powiew słowiańskiej kultury stworzyć z nią i z innymi państwami, potężny Świat Słowiański narodów równych z równymi.

D. c. n.

Stanisław Kuczewski.

Przed pięciu wiekami.

Działo się to przed pięciu z górą wiekami. W Polsce i na Litwie panował król Władysław Jagiełło. Głównym nieprzyjacielem Polski i Litwy był wówczas niemiecki zakon rycerski—Krzyżacy. Tych Krzyżaków sprowadził niebacznie do Polski w roku 1228 książę mazowiecki, Konrad. Mieli oni bronić jego posiadłości od napadów dzikiego plemienia prusaków, mieszkającego na północ od Polski i trwającego wtedy w pogaństwie. Mieli też Krzyżacy nawracać Prusaków na wiarę chrześcijańską.

Zaraz po rozpoczęciu swej działalności, Krzyżacy pokazali, czem są. W niemiłosierny sposób zaczęli oni tępić Prusaków; starszych ludzi mordowali bez litości, młodzież obracali w swoich niewolników, zagarniali wsie. W taki sposób opanowali ziemię Prusaków i zaczęli na niej gospodarować. Nie wystarczała im jednak ziemia Prusaków. Zaczęli urządzać wyprawy na Zmudź i na Litwę i robić to samo, co z Prusakami. Wreszcie podnieśli rękę i na Polskę. Najprzód oderwali od niej krajinę nadmorską — Pomorze, a potem sięgali po Kujawy. Z czasem tak się ten zbójcki zakon rozrósł, że zdawał się być niepokonanym. Zdawało się, że Krzyżacy zduszą, najprzód Litwę, a potem Polskę. Ale, dzięki Bogu, stało się inaczej. Polska i Litwa połączyły się z sobą w jedno mocarstwo i wspólnymi siłami złamały potęgę krwiożerczego zakonu. Stało się to przed pięćdziesiątą wiekami w roku 1410.

Król Jagiello, doprowadzony do ostateczności ciągłymi zbójczymi napadami Krzyżaków na ziemię litewską i polską, wypowiedział im wojnę. Dnia 3 lipca 1410 roku, król Władysław Jagiello wyruszył z wojskiem polskim i litewskim z nad brzegów Wisły ku granicom krzyżackim. Wielki mistrz Krzyżaków, dowiedziawszy się o tem, zgromadził swoje wojsko pod wsią Kurzętnikami, nad rzeką Drwęcą. Tam, na granicach swoich posiadłości, ufny w obwarowane palisadami brzegi Drwęcy, postanowił oczekiwać Polaków. Jakoż nie czekał długo.

(d. c. n.)

Piotr Łamakin

Dział gospodarstwa wiejskiego.

O potrzebie gospodarczego wykształcenia dla kobiet.

(Dokończenie).

Inaczej wyglądać będzie wówczas nasz budżet domowy, inaczej — zdrowie naszych mężów, dzieci, własne, a i atmosfera domowa zyska na równowadze i pogodzie duchowej. Ileż zadowolenia da młodej osobie urządzenie sobie mieszkania czystego, ciepłego, estetycznego, w którym tryb domowy idzie normalnie, gdzie można gościa przyjąć własnymi wyrobami w otoczeniu kwiatów przez siebie wyhodowanych!

Do tego każda z nas dąży, to też jeśli ma szkołę powazeczną lub kilka klas gimnazjalnych, może wstąpić do rocznej szkoły gospodarczej, których jest w kraju kilkanaście (Lubraniec, Nałęczów, Przybyszew i inne), jeżeli zaś zdobyła maturę, niech przed rozpoczęciem studjów pójdzie na krótszy lub dłuższy wyższy kurs gospodarczy: w Chyliczkach, Snopkowie, Pniewach lub Puławach. Powyższe szkoły z każdym rokiem nadzwyczaj się rozwijają i poziom podnoszą, nie mniej jednak dają zaledwie ogólne podstawy racjonalnego gospodarowania. Doświadczenie zdobywa się w praktyce.

Człowiek fachowy mniej sił i czasu zużywa na odrobienie tego, na czem się zna, niż laik. Obecnie musimy dążyć do tego, aby każdy mógł sobie obsłużyć, a nawet zmniejszyć swe materialne potrzeby i aspiracje, na rzecz wartości

duchowych i moralnych, dążąc, dzięki temu, do zwycięstwa ducha nad materją. To przynosi człowiekowi wyzwolenie.

Polska potrzebuje ludzi zdrowych, fachowych, skromnych potrzeb materialnych, a zaś głodnych duchowo, żądnych udoskonalenia wewnętrznego.

Nasze kursa gospodarcze będą zarazem placówką społeczną.

Marja Morzkowska.

Raportarzyk dziejowy.

30-VII 1847.

Po upadku powstania 1831 r. powstało Stowarzyszenie Ludu Polskiego w Krakowie i Lwowie i Towarzystwo Demokratyczne w Paryżu. To ostatnie umyśliło i postanowiło wywołać powstanie jednoczesne we wszystkich trzech zaborach. Pomysł był nieudany i dał skutki tragiczne, twórcą jego był Mierosławski.

W Poznańskim rząd pruski uwięził odrazu Mierosławskiego i głównych kierowników. W Królestwie doszło tylko do nieznanych wybuchów pod Pantoleonem Potockim, ujętym i powieszonym w Siedlcach.

W Galicji rząd austriacki użył środka najnikczemniejszego — nikczemnych. Podburzył przez swych urzędników ciemne i pijane chłopstwo i odpowiedział powstańcom rzezią tarnowską pod dowództwem Iotra Szeli. Dzielni górnicy wkroczyli do Krakowa, oraz górale pod kądziejem Kmietowiczem, lecz wojsko austriackie pod Gdowem i na Podgórzu wzięło górę nad drobnymi i niewyćwiczonymi oddziałami powstańców. Krew polska obficie się polała. Powstanie upadło. Jedni przywódcy zginęli, inni jak Teofil Wiśniewski i Józef Kapuściński powieszani.

Katowskimi były rządy — pruski i rosyjski, lecz żaden nie doszedł do samego dna ohydy, by, wyzyskując ciemnotę i niskie popędy drzemliące w ludzłach, rzucić braci na braci.

Nikczemnością jest wicherzyć naród między sobą, tych, którzy jak bracia, dłoń w dłoń, iść powinni razem do wspólnego wszystkim celu — dobra Ojczyzny.

2. VII 1519 r. Bitwa Polaków z Tatarami pod Sokalem.

Splondrowawszy ziemię ruskie, Tatarzy stanęli pod Sokalem, po drugiej stronie Bugu były wojska polskie i litewskie pod wodzą ks. Konstantego Ostrogskiego, wynoszące 5 tysięcy żołnierza, gdy Tatarzy byli w liczbie 80 tysięcy. Widząc taką nierówność ks. Ostrogski wahał się przyjąć bitwę, lecz zbytnią gorącość rycerstwa polskiego wpłynęła na zmianę postanowieniu; nastąpiła sroga bitwa. Poległo w niej 4000 Tatarów, tysiąc dwiestu naszych. Frydrusz Herbort był właśnie jednym z chciwych spotkania, widząc upadek naszych, rzekł: Boże, tego nie daj, abym ja przy mej milej braciej gardła nie miał dać. Rozpuściwszy tedy koń ze wszęgo skoku, skoczył między Tatary zdrzewcem, bił się z nimi póki mógł sobą władać, a tam rozsiekan".

Jan Kochanowski uczcił zgon bohaterski Herborta pięknym wierszem.

4. VII 1308 r. *Wyrznięcie ludności Gdańska.* Krzyżacy, zająwszy podstępnie Gdańsk i chcąc się w nim umocnić, wycinają w pień nie tylko załogę, lecz i ludność polską. Losowi temu uległ też Puck. Całe Pomorze zrabowane i zniszczone zostało w zdradziecki sposób przez nich. Skargi króla Wł. Łokietka do Rzymu nie pomogły. Lwie serce króla zapłonęło potężnym gniewem. Nastąpiła wojna i zwycięstwo pod Płowcami, ale dopiero Kazimierz Jagiellończyk odzyskał utraconą krainę.

5. VIII 1864 r. *Stracenie członków Rządu Narodowego na stokach Cytadeli.*

Powstanie 1861 r., ostry protest przeciwko zbrodni rozbiórów, mimo poświęcenia i ofiar uczestników — warstwy szlacheckiej, część mieszczanstwa i z nielicznym udziałem włościan — uległo przemocy regularnego, wyćwiczonego wojska moskiewskiego. W myśl w Paryżu rzuconego hasła „trwajcie” powstanie przeciągało się, mimo nierówności sił i środków długo. Romuald Traugutt, wzięwszy w swe mocne dłonie dyktaturę, całą siłę swego ducha, moc i wysiłek umysłowy włożył, by w zamierzające powstanie wlać siłę ożywczą, częściowo mu się to udało, lecz mało-duszną zdradą wydany, 11 kwietnia został uwieszony.

Na śmierć skazani zostali: Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Józef Toczyński, Zieliński, Jeziorański. W d. 5 sierpnia 1864 r. o godzinie 10-ej rano na stoku Cytadeli wobec nieprzeliczonego, zmartwiałego z bólesci tłumu odbyło się wykonanie wyroku.

Umierali jak święci — jak bohaterowie. Jeden szloch tłumu, — ból niezatarty wysłowiony. Spowiednik Traugutta wyznał, że równie pięknej duszy w swem duchownem życiu nie spotkał.

Obecnie na miejscu okrótnej kazał wznosić się krzyż godło niesprawiedliwej, boskiej męki.

5. sierpnia 1916 r. *ogłoszenie przez Niemców niepodległości Polski w Warszawie.*

Niemcy, czując przegraną i potrzebując polskiego rekruta, ogłosiły niepodległość nawet niecałej Kongresówki — czyli fikcję niepodległego Państwa polskiego. Urzeczywistnienia tego zamiaru stanowiloby czwarty — już ostateczny rozbiór Polski. Części północno-zachodnie według znanej linii Knesebeka odeszłyby do Niemiec, południowa część do Austrii, reszta stanowilaby niedołączony państewko, związane z Niemcami wojskowo i ekonomicznie, aż i ono pograżyłoby się w otchłań zachłanności germańskiej.

Zwycięstwo państw sprzymierzonych, idea Wilsona i praca mądra i wyjęta Komitetu Narodowego w Paryżu dały Polskę zjednoczoną, wielką, której potęgą zależeć będzie od tego jakich będzie miała obywateli — czy dzielnych i ofiarnych czy też samolubnych.

M. Wizgird.

Przeгляд tygodniowy.

Z KRAJU.

Po procesie krakowskim. Proces krakowski zakończył się uniewinnieniem głównych oskarżonych. Ława przysięgłych zatwierdziła je-

dynie pytania co do pięciu oskarżonych o zbrodnię drobnej kradzieży pospolitej. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych o zbrodnię buntu i rozruchów i skazał tylko na mniejsze i dłuższe kary aresztu i więzienia oskarżonych o kradzież. Pomimo, że ze względu na specjalną atmosferę, którą był otoczony proces, przygotowaną przez knowania i intrygi osób, zainteresowanych w uniewinnieniu oskarżonych — należało oczekiwać podobnego finału, tem niemniej jednak zrozumiałem jest, że wywołał on ogromne rozgoryczenie i żal wśród całego polskiego społeczeństwa. Nie mówi się tu naturalnie o tych, dla których dzień wydania wyroku był dniem radości i tryumfu.

Strajk Górnośląski. Trwający już od kilkunastu dni na Górnym Śląsku strajk, wywołany przedłużeniem dnia pracy w górnictwie i hutnictwie — ma przebieg spokojny. Agitacja komunistyczna nie znajduje posłuchu wśród robotników. Rokowania, prowadzone w celu zażegnania strajku nie dały dotychczas rezultatu. Przewiduje się wyjazd na miejsce strajku Ministra Pracy p. Darowskiego. Należy przypuszczać, że najbliższe dni będą krytyczne dla sytuacji strajkowej, ponieważ dalsze przedłużanie strajku może mieć nieprzewidziane następstwa.

Zuchwały napad. Jeszcze nie zaciłcha echa napadu bandyckiego na Wiszniew, a już mamy drugi, niemniej zuchwały napad. Został on dokonany na m. Stołpce, niedaleko Nieświeża w województwie Nowogródzkim. W nocy 4 bm. duży oddział dywersyjny w sile około 100 ludzi, uzbrojony w karabiny maszynowe i granaty napadł na wspomniane miasteczko. Napastnicy zaatakowali Starostwo, Kom. Pow. Pol., posterunek Policji Miejskiej, stację kolejową, Urząd Pocztowy, Kasę Skarbową, areszt Miejski, oraz szereg prywatnych mieszkań. Ataki na Starostwo, Urząd Skarbowy i areszt miejski odparte zostały przez urzędników i policjantów, natomiast Urząd Pocztowy został zrabowany, a lokal Policji Powiatowej zdemolowany. Stacja kolejowa również została zdemolowana, przyczem rozbito aparaty telegraficzne. Obrabowano również kilka sklepów i domów prywatnych.

W potyczce zostali zabici: jeden urzędnik Starostwa i 7 policjantów, nadto odniósł ranę telegrafista na stacji. Ujęto 2 napastników, z których jeden jest ranny.

Napad trwał przeszło godzinę. Podczas napadu miasto było obstawione posterunkami. Ułani wjeżdżający do miasta, zostali na mieście spotkani ogniem karabinów maszynowych.

Po napadzie napastnicy, wśród których wielu było uzbrojonych w piket hauby bolszewickie z gwiazdą, skierowało się ku granicy, ostrzelując się.

W pościgu, który nawiązał kontakt z bandą dywersyjną, biorą udział stacjonowane w okolicy oddziały wojskowe i policja. Dotychczas przybyły do Stołpców 2 odebrane fury ze zrabowanymi rzeczami i 6 koni. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Powódzie. Z powodu ulewy, trwającej w ciągu ostatnich kilkunastu dni na całym, niemal, obszarze Rzeczypospolitej, w wielu miejscowościach zanotowano wezbranie rzek i wylewy.

W okolicach Zakopanego, w szeregu punktów leżących wzdłuż górnego, biegu Wisły, pod Oświęcimm, pod Nowym Sączem — rzeki wbrały zalewając obliczne pola i zrywając mosty. W niektórych miejscowościach zalane zostały wale i uszkodzone tory kolejowe. — Straty wyrządzone przez powódź są bardzo znaczne.

Katastrofa kolejowa. 4 bm. około godz. 6 rano pociąg № 820 przybywający z Siedlec do Warszawy wpadł w odległości pół kilometra od Dworca Wschodn. na manewrujący parowóz. Wskutek silnego zderzenia obydwa parowozy zostały wykolejone, jeden wagon osobowy zdruzgotany. Z pięć gruzów rozbitego wagonu wydobyto 36 rannych, z których 4 ciężko.

Władze kolejowe prowadzą energiczne dochodzenie celem wyświetlenia przyczyny katastrofy i ustalenia za nią odpowiedzialności.

Falszywe 5-złotówki. W ostatnich dniach pojawiła się masa falszywych banknotów pięciozłotowych. Falszyfikat najłatwiej rozpoznać po języczku orła, figurującego na odwrotnej stronie banknotu. Na prawdziwych 5-złotówkach język orła jest długi i przy końcu zagięty do góry; na falszywych zaś jest on licho zarysowany, niewyraźny, jest krótszy, prosty i nie zakręcony do góry. Po zatem, na prawdziwych banknotach Radłub orła jest pokryty jakby łuską rybią. Na falszyfikatorach owa łuska jest znacznie grubsza, mniej foremna i przypomina raczej skłaczane futerko, niż łuskę.

Dziesięciolecie. Przed kilku dniami upłynęło dziesięć lat od czasu wybuchu wojny światowej. Rocznicę tej, tak ważnej i przełomowej, zwłaszcza dla nas, cała prasa europejska poświęciła cały szereg artykułów i ciekawych wspomnień.

Demonstracyjne głodówki. Więźniowie-komuniści więzień Warszawskich urządzili głodówki. Głodówki te, nie mające najmniejszego uzasadnienia w postępowaniu władz więziennych względem więźniów, zmiernają do wywołania nieprzychylniej dla nas opinii zagranicą i do potępienia rzekomego „polskiego terroru”.

ZE SWIATA.

Z Gdańska. W związku z przesileniem gospodarczym w Gdańsku, niektóre gazety gdańskie zwracają uwagę na konieczność zastosowania środków zaradczych, celem załagodzenia przesilenia. Uważają one, że dla Gdańska, podobnie jak i dla Niemiec, sanacja możliwa jest jedynie przy intensywnej pomocy Anglii.

Niemcy. Po długich rokowanach nastąpiła likwidacja zatargu niemiecko-bolszewickiego, wynikłego z powodu naruszenia eksterytorjalności przedstawicielstwa handlowego Sowieców w Berlinie. Na mocy zawartego porozumienia rząd niemiecki zgodził się na uznanie eksterytorjalności tej części przedstawicielstwa handlowego, która stanowi właściwe przedstawicielstwo. Za szkody wyrządzone przez policję, ma być wypłacone odszkodowanie. Obie strony witają z zadowoleniem likwidację nieporozumienia.

Rosja. Prasa zagraniczna podaje ciekawe szczegóły o zbrojeniach sowieckich. Dowiadujemy się z nich, że w ciągu ostatnich miesięcy Rosja

zakupiła w Holandji, Włoszech i Anglii 700 aeroplanów, 40 tanków, 75 łodzi podwodnych oraz znaczną ilość karabinów ręcznych i maszynowych. Poza to czyniona jest w obecności inżynierów niemieckich inspekcja twierdz, a na jesieni mają się odbyć wielkie manewry floty sowieckiej.

Konferencja angielsko-sowiecka w sprawie pożyczki, nie dała dotychczas pożądanego dla Rosji rezultatu. W ostatnich czasach stanowisko rządu angielskiego uległo, jakoby, pomyślniej, dla kontrahenta, ewolucji. Bolszewicy oczekują, że najbliższe dni mają być dla rokowań decydujące.

W Moskwie dokonano licznych aresztowań wśród robotników, podejrzanych o przygotowywanie strajku powszechnego w przemyśle górniczym, przedsiębiorstwach transportowych i komunalnych. Podobnych aresztowań dokonano w Charkowie, Piotrogradzie, Kijowie i Odesie.

Litwa. Ujawniono szczegóły wielkiego procesu Kowieńskiego, który się odbył przed kilku tygodniami. Oskarżano 16 osób o udział w akcji wywiadowczej na rzecz Polski. Oskarżenie oparto na nadzyczał błahych podstawach. Mimo to czterech oskarżonych skazano na śmierć, jednak trzech z nich ulaskawiono. Wykonano jedynie wyrok na oskarżonym Sławińskim, który zginął po bohaterku z okrzykiem na ustach. „Niech żyje Polska”.

Jugosławia. Ukonstytuował się tutaj nowy rząd. Programem tego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej ma być popieranie dążeń Mac Donalda i Herriota. W dziedzinie polityki wewnętrznej dążyć będzie do usunięcia tarć narodowościowych.

Łotwa. W Rydze odbył się zjazd, mający na celu kulturalne zbliżenie pomiędzy Łotwą i Litwą. Podczas zjazdu nie brakło momentów politycznych, przyczem delegaci łotewscy, poruszając sprawę Wilna w przemówieniach swych, wypowiadali się ze swą sympatią dla „pokrzywdzonych” litwinów.

Anglia. Po długich, przygotowawczych pracach w Komisjach, Konferencja Londyńska rozpoczęła obrady na posiedzeniach plenarnych. Pełna konferencja przyjęła jednomyślnie, uchwaloną poprzednio przez pierwszą i trzecią Komisję, propozycję francuską w sprawie oddania sądowni rozjemczemu, w pewnych wypadkach, uchyleń niemieckich i przekazywania spłat odszkodowawczych. Uchwalono również zaproszenie do Londynu delegacji niemieckiej. Prace konferencji trwają w dalszym ciągu.

Francja. Zawody Olimpijskie w Paryżu zostały ukończone. Pomimo częściowych sukcesów naszych jeźdźców i kolarzy, Polska w ogólnej klasyfikacji zajęła jedno z ostatnich miejsc. Główną przyczyną tego jest młodość naszego sportu, a stąd brak należytego wyszkolenia i tradycji. Poza to usterki organizacyjne odegrały także pewną rolę.

Obecnie, niekorzystne dla nas, wyniki zawodów powinny być pobudką dla dalszego doskonalenia się w sporcie, abyśmy na przyszłej Olimpiadzie zaprezentowali się lepiej.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

10 sierpnia	— Wawrzyńca M.	— Niedziela.
11	— Zuzanny M.	— poniedziałek
12	— Klary P.	— wtorek.
13	— Hipolita i Kasjana M.	— środa.
14	— Wigilja Euseb.	— czwartek.
15	— Wniebow. N. M. P.	— piątek
16	— Joachima W.	— sobota.

Pamiętna rocznica. 15 b. m. przypada rocznica odparcia bolszewików z pod Warszawy. Dowiadujemy się, że z tego powodu, na skutek inicjatywy młodzieży akademickiej sgrupowanej w Kole Akademików Ziemi Podlaskiej, projektowane jest utworzenie Komitetu Organizacyjnego, któryby się zajął należytem zorganizowaniem uroczystości obchodu wspomnianej rocznicy.

Nie wątpimy, że projekt ten spotka się z gorącym poparciem i współdziałaniem miejscowych władz, stowarzyszeń i całego społeczeństwa.

Odłożenie festynu. Doskonale zapowiadający się i obfitujący w liczne atrakcje festyn, urządzony przez 34 p. p. w miejscowym parku, odłożony został, wskutek niepewnej pogody, do najbliższej niedzieli, przypadającej 10 b. m. Mięmiolna swłoka będzie wyszyskana w kierunku przygotowania dla gości całego szeregu nowych niespodzianek i rozrywek. Mamy nadzieję, że ze względu, na wielce szlachetny cel zabawy, publiczność stawi się licznie. Przypominamy, że całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę pomnika dla żołnierzy, poległych pod Kobylanami.

Nowa łazienka. Od kilku tygodni osoby, przechodzące przez most na Krznie, prowadzący z miasta na Wołę, mają sposobność obserwowania szybko się wznoszącego budynku nowej łazienki. Łazienka ta, wraz z przystanią, powstaje dzięki inicjatywie miejscowego oddziału Tow. Gimn. „Sokoł”. Z radością witamy fakt powstania nowej, polskiej placówki. Nie tak dawno zdobyliśmy się na własny kloak, teraz widzimy już łazienkę i przystań; miejmy nadzieję, że może niezadługo powitamy w Białej polskiego czapnika, ujrzymy polską drukarnię, lub inną z placówek, opanowanych dotychczas wyłącznie przez żydów. Byłe tylko więcej uświadomienia w warstwach niższych, a inicjatywy, przedsiębiorczości i energii — u góry.

Podkreślamy z uznaniem ruchliwość „Sokoła”, który nie rozporządzając, bądź co bądź, znacznymi funduszami, podjął wspomnianą budowę i w szybkim, stosunkowo, tempie, doprowadza ją do końca.

Przy łazience, jak już mówiliśmy, będzie przystań i liczna lódki dla amatorów rzecznej sportu. Niezawodnie jeszcze w bieżącym sezonie łazienka szczerze być czynna. Nie godzi się wątpić, że wówczas już nikt z polaków, ani kapać się, ani wynajmować łódek u żyda nie będzie.

Rehabilitacja. Od miesiąca przeszło na jednej z ulic naszego grodu leżą w malowniczym nieładzie, wzdłuż chodników i pod oknami, stopy kamieni. Miejscowa ludność już do tego widoku przywykła, lecz świętego przybysza z pewnością zdziwiłby on, tembardziej, że kamienie zdają się leżeć napozór bez celu, gdyż żadnych robót przy nich nie wykonywa się. Jest to, powtarzamy, tylko pozór, bo faktycznie są one przeznaczone do brukowania ulicy. Był czas, że i mnie dziwił brak robotników i nieopatrznie szemrałem przeciwko bezczynności władz miejskich, tembardziej, że leżące pod memi oknami piramidy z kamieni, utrudniały mi zamykanie okiennic

i zniewalały do wykonywania, przy tej czynności, karkołomnych ewolucji gimnastycznych, w których nie jestem biegły. Nieraz też, widząc ludzi, potykających się o kupki kamieni, szorczyłem Ojcom miasta i żalowałem, że pomyslowy zwyczaj kamienowania bliźnich, wyszedł z mody.

Po głębszym jednak namyśle przekonałem się, że nie miałem racji, potępiając Zarząd miasta. Przecież sprawa jest tak prosta. Magistrat, oczywiście, wychodzi z tego słusznego założenia, że im później da się nowy bruk, tem później się on zniszczy.

Porostaje wprawdzie wtedy pytanie poco, w takim razie, zatarasowano chodniki, ale jestem pewien, że i w tym wypadku ma roztropny Magistrat jakiś cel, dla przeciętnego mieszkańca może niezrozumiały, tem niemniej jednak pożyteczny i niezbędny.

Należy podziwiać tak głęboką mądrość i przezorność, podyktowaną względami natury ogólnej.

To też nie mogę się powstrzymać, aby nie wyrazić, na tem miejscu, komu należy, swego uznania, przepraszając jednocześnie za niesłusznie czynione zarzuty.

Ekspozytura śledcza w Białej Podl. niniejszem zwraca się z prośbą, aby osoby, przyjeżdżające z okolic do Białej, w celu rozpoznania skradzionych i znajdujących się w Ekspozyturze koni, nie fatygowały się osobiście, lecz przysyłały jedynie świadectwa na konie. Świadectwa te będą rozpatrywane i zwracane właścicielom. Jeśli się okaże, że właściciel świadectwa jest tym poszkodowanym, którego koń znajduje się w Ekspozyturze Białskiej, to taki właściciel zostanie niezwłocznie zawiadomiony, w celu przybycia po odbiór swej własności. W ten sposób osoby poszkodowane unikną niepotrzebnych kosztów, a Urząd Ekspozytury nie będzie narażony na ciągłe odwiedziny, przeszkadzające w pracy.

Zawiadomienie.

Zawleranie małżeństw przez osoby wojskowe.

P. K. U. Biała-Podlaska podaje do wiadomości, że stosownie do pisma M. S. Wojsk. Dep. I. Piech. L. 16173. Pob. Ew. z dnia 19-VII br. pisma M. S. Wewn. L. A. A. 117824 z dnia 13 VI br. popisowi w czasie między poborem, t. j. uznaniem ich przez Komisję Przegl. za zdalnych aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawarcie związków małżeńskich nie potrzebują.

Nadmienia się przytem, że zawarcie małżeństwa przez popisawego przed wstąpieniem do służby wojskowej, nie daje prawa do odroczenia obowiązku pełnienia powszechnej służby wojskowej, ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 28 lipca 1924 roku rozpoczyna się werbunek kandydatów do Policji Granicznej w Komendzie Policji w Białej Podlaskiej. Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. Obywatelstwo polskie;
2. Nieskazitelna przeszłość;
3. Wiek od 23 do 45 lat;
4. Zdrowa i silna budowa ciała, oraz odpowiedni wzrost;
5. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, umiejętność liczenia;
6. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Policji winni umieć dobrze jeździć konno;
7. Wojskowi, którzy odbyli całkowitą służbę wojskową mogą być młodszy od przepisanego wieku.

Komendant Policji
(—) podpis

Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Białej-Podl. wciągnięto następujące wpisy pod Nr. Nr.:

212. „Podlasianka — Franciszek Kafuszyński” w Białej-Podl. Firma przestała istnieć.
225. Spółka „Lemberger i Breslauer” w Bezwoli przeszła na własność jednego wspólnika Jakóba Lenbergera.
226. „Fizman i Wasbrot” w Białej-Podl. Spółka przestała istnieć.
659. „Tauba Rejdman” w Międzyrzeczu. Firma przestała istnieć.
700. „Abram Goldman” w Międzyrzeczu. Przedsiębiorstwo zlikwidowane.
715. „Ela Rezenbaum” w Radzyniu. Przedsiębiorstwo zlikwidowane.
731. „Lejbko Borensztejn” w Białej-Podl. Firma przestała istnieć.
774. „Jan Walczyna” w Radzyniu. Firma przestała istnieć.
776. „Piotr Smieciński” w Radzyniu. Firma przestała istnieć.
788. „Jankiel Perelmutter” w Radzyniu. Przedsiębiorstwo przestało istnieć.
804. „Chaja Korc” w Radzyniu. Firma przestała istnieć.
845. „Stanisław Matysiewicz” w Turowie. Przedsiębiorstwo przestało istnieć.
854. „Hieronim Rosiński” w Milanowie. Przedsiębiorstwo zwinęte.
861. „Jojna Lerner” w Walinnie. Przedsiębiorstwo zlikwidowane.
862. „Dawid Frydman” w Białej-Podl. Firma przestała istnieć.
941. „Moszko Berenson” w Terespolu. Firma przestała istnieć.
1021. „Zelman Mintz” w Milanowie. Firma przestała istnieć.
1025. „Michał Nieścioruk” w Białej-Podl. Przedsiębiorstwo przestało istnieć.
1039. „Szmuel Krelenbaum” w Białej-Podl. Firma przestała istnieć.
1061. „Jan Brodacki” w Białej-Podl. Przedsiębiorstwo przestało istnieć.
1067. „Josef Finkelsztejn” w Międzyrzeczu. Firma przestała istnieć.
1101. „Fejga Rabinerson” w Międzyrzeczu. Firma przestała istnieć.
1104. „Szermerko caruk” w Białej-Podl. Przedsiębiorstwo przestało istnieć.
1105. Spółka pod nazwą „Fabryka kafli — S. Bugusławski i M. Dobrzański” w Janowie-Podl. została rozwiązana i przeszła na własność jednego wspólnika Stefana Bogusławskiego.

Rach wydawniczy.

„Przegląd Teatralny i Filmowy” pod redakcją L. Brodzkiego ukazał się Nr. 6-ty i zawiera: Sylwetkę Zofji Lindorówny. Wiersz Monnera „W dniu, w którym...”, „Upadek Opery Święto Pieśni”, „Pieśń” nowela L. Brodzkiego, poświęcona pamięci Aleksandry Łuda — Żmurkowej. Bogatą kronikę. Nowości sierpniowe. Życie artystyczne w Łodzi. Zajęcie w teatrze. „Uprzejmy” sekretarz. W świecie artystycznym. Polacy artyści zagranicą. Ankieta na temat: „Czy aktorka powinna wyjść za mąż? Za kogo? (odpowiedzi artystek). Sukces Cieszkowskiej. Z ekranu. Mia May i Joe May. Przegląd prasy humorystycznej. Odpowiedzi redakcji. Myśli i aforyzmy. Prenumerata z przesyłką 3 zł. kwartalnie. Red. i Adm. Bydgoszcz — Jagiełłowska 1.

„Siew” (dawniej „Nasza Drużyna”) ilustrowany tygodnik oświatowy, społeczny i rolniczy, organ Związku Młodzieży Wiejskiej. Ukazał się № 24—25 i zawiera obszernie sprawozdanie Zw. Mł. Wiejsk. za rok pracy 1923, z którego dowiadujemy się ciekawych i naogół, niestety, mało znanych szczegółów o pracy młodego pokolenia za wsi. Pomimo licznych braków, praca ta wciąż posuwa się naprzód. Świadczą o tym cyfry, podane w statystyce. Omawiany numer tego, starannie prowadzonego pisma, zdobią liczne ilustracje. Prenumerata kwartalna 1 zł. 25 gr. Red. i Adm. Warszawa ul. Tamka № 1 Konto czekowe P. K. O. № 3510.

„Oświata Polska”, organ wydziału wykonawczego polskich towarzystw oświatowych. N 3 zawiera: Jana Korneckiego—Oświata w budżecie państwowym na rok 1924, Józefa Stemlera—Czwórki oświatowe, Bron. Polstura projekt programu Uniwersytetów Powszechnych (Ludowych wiejskich), Jana Cynarskiego—Szkołnictwo polskie na Litwie, Andrzeja Nowaka—Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ponadto: Materiały oświatowe, kronika oświatowa, z Polaki i zagranicy, Przegląd pism.

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 7 m. 4. Telefon 92—23. Konto P. K. O. Nr. 8615.

Omyłki druku.

W „Przeglądzie tygodniowym” z Nr. 31, popełniono błąd drukarski, pozbawiający zdanie sensu. We wzmiance „List Thugutta”, wydrukowano: „Opublikowany został list Thugutta do posała powiatowego”, powinno być: „Opublikowano list Thugutta do posała Poniatowskiego”.

Zycie gospodarcze.

W pierwszej połowie ub. tygodnia notowana
Poniższe sągarniczono.

Dolary St. Z.	3 zł. 18 gr.
futy ang.	22 „ 80 „
franki franc.	0,97 „
belg.	0,94 „
szwajc.	0,97 „
korony czeskie	0,15 „
korony austr.	0,07 „
liry włoskie	0,22 „
milijony rubla	0,84 „
fony Nieme	0,20 „
polityka dolar.	2,75 „
4% listy niemieckie	29,65 „

Zboża.

Żyto kongresowa 116 f. — 10 zł. 50 gr.; żyto kongres. gwarant. 117 f. — 11 zł. 40 gr.; żyto kongres. gwarant. 118 f. 12 zł. 85 gr.; żyto Owies wielkop. jednolity — 15 zł. 45 gr. owies jednolity — 17 zł.
Ceny rozumieją się za 100 kg. netto, franco stacja załadunku.

Rozkład ruchu pociągów

s uwzględnieniem kolejek dojazdowych
do Janowa i Konstantynowa

jest do nabycia

w „Red. Podlasiaka” i Kiosku gazet. „Czytelnik”

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

J a k i

Sieczkarnie ręczne i kieratowe,
Młynki i wialnie do czyszczenia zboża,
Kieraty 2 i 4 konne,
Młocarnie ręczno-kieratowe i szerokokłotne
Siewniki, pługi, brony, kultywatory, parniki,
k. wirówki do mleka, przybory mleczarskie
oraz widły, łopaty, siekiery, piły,
kosi, wagi i odważniki posiada stale na
składach:

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE

Inż. St. NAWAKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

w Warszawie, ul. Kredytowa 4,

Adr. telegr.: Warszawa, Centroprog.

Oddziały: w Białymstoku, ul. Rynek Sienny 10,
w Dawidgródzie, ul. Piłsudskiego 10,
w Hrodziejsku, ul. Szosowa 36,
w Nowogródku, ul. Mickiewicza 6.

Odepraszawcom kredyt.

Imi Znane na Podlasiu i w całej Polsce **Imi**
przewojemnej dobroci i mocy

Wódki Suchowolskie

z rektyfikacji kalęcia Sew. Czwartynskiego
p o l e c a :

Skład win i wódek

Ant. GOCZAŁKOWSKIEGO

w Białej Podl. przy ul. Brzeskiej na Nowym Rynku.
Uwaga na duży syld. na białem cie!

SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGAŁSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skłbowe, kultywatory,
brony sprzętynowe, siewniki rzędowe, parniki
Ventskiego, kieraty — młocarnie, mianowicie
szerokokłotne „Kutnowianka”, kutnowskie,
siewniki do sztucznego nawozu, wialnie,
młynki, sieczkarnie i t. d. — — —

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

s n. o.

w Białej Podlaskiej

Zastępstwo Banku Polskiego

- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje na miejscu płatne weksle
zdyskontowane, nadsyłane zastęp-
stwu przez Bank Polski Oddział w
Brześciu nad Bugiem,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe,
przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Za-
stępstwa Banku Polskiego weksle
i dokumenty inkasowe.
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe
dobrze oprocentowane,
- załatwia wszelkie operacje w zakres
bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5
gmach własny, tel. 99.

Starostwo Łukowski

Ekzemplarz